

WIADOMOSCI POLSKIE

Niezależny tygodnik informacyjny

WĘGIEL I POLITYKA

W dyskusjach prasowych omawiających sprawę naszych granic zachodnich, a więc sprawę posiadania przez Polskę całego Zagłębia Śląskiego na ogół kwestia stawiana jest w ten sposób, że Rosjanie są "dobrzy" i chcą nam dać te obszary zaś Anglicy są "źli" i nie chcą się na to zgodzić. Dyskusje ogranicza się do roztrząsania tych bajek dla dzieci i opinia publiczna nie orjentuje się, jaką właściwie "fantazją" kieruje się jedna lub druga strona.

Tymczasem prawdziwe przyczyny są dość proste i nie mają nic wspólnego z lirycznymi sympatiami lub antypatiami. W Europie kontynentalnej istnieją dwa i tylko dwa wielkie zagłębia węglowe: Śląsk i Ruhra. Śląsk posiada zdolność produkcyjną do 90 milj. ton węgla rocznie - Ruhra do 130 milionów. Cały przemysł europejski, wszystkie kraje kontynentu są zależne od tych dwóch ośrodków energetycznych. Ten kto nimi dysponuje, ten kto ma kontrolę nad produkcją węgla w tych zagłębiach rządzi życiem gospodarczym Europy. Rosja dysponuje już węglem śląskim i obecnie sięga również po Ruhre.

W chwili, gdy to piszemy, rozpoczynają się narady ministrów spraw zagranicznych 3 mocarstw nad sprawą ujednoczenia gospodarki Niemiec. Problemem najważniejszym tych narad będzie kwestia kontroli nad zagłębiem Ruhry.

Rosja domaga się współudziału w tej kontroli i stawia to jako warunek ujednoczenia rządów w Niemczech. Na to odpowiadają aljanci, że chętnie Rosję dopuszczą lecz pod jednym warunkiem, że również aljanci będą mieć zapewniony udział w kontroli nad Zagłębiem Śląskim. Dotychczas bowiem węglem śląskim dysponuje całkowicie i bezapelacyjnie Rosja.

To właśnie jest przyczyną, że Anglia odnawia ostatecznego uznania naszych granic na Odrze. Anglicy zgodziliby się bez wahania na ostateczne zatwierdzenie granic Polski - pod warunkiem, że nie liby podobny wpływ na produkcję i rozdział węgla śląskiego, jaki ma Rosja. W kołach poinformowanych twierdzą, że Bevin wystąpił z tego rodzaju propozycją - zaofiarowując w zamian Rosji współudział w Radzie międzynarodowej dla Zagłębia Ruhry wespół z Francją, Luxenburgiem, Belgją i Holandją.

Cyfry oficjalne ogłoszone przez "European Coal Organization", wskazują, że Polska produkuje obecnie 35 milionów ton rocznie. Z tego 11 milionów idzie na eksport /4 miliony do Rosji/. Plan na rok przyszły przewiduje 60 milj. ton i na rok 1950 - 90 milj. W wypadku osiągnięcia takiej produkcji, a jest to możliwe tylko w razie uzyskania kredytów z zachodu na rozbudowę, Polska mogłaby eksportować 50 milj. ton rocznie - a więc

stać się największym eksporterem węgla w Europie. Dla porównania warto podać, że eksport brytyjski wynosił przed wojną 45 milj. ton rocznie. Wobec częściowej likwidacji niemieckiego ciężkiego przemysłu (stal) - Zagłębie Ruhry miałoby nadwyżkę eksportową 35 milj. ton.

W świetle tych cyfr łączność problemów Śląska i Ruhry jest jasna. Gdyby Polska racja stanu miała w tej chwili możliwość dojścia do głosu, mogłaby kosztem przyznania sojusznikom tych samych praw jakie ma Rosja na Śląsku - uzyskać ostateczne zatwierdzenie granicy na Odrze i Niszie. Wydaje się jednak nieprawdopodobne, by rząd tymczasowy ośmielił się na odruch samodzielnej myśli politycznej.

PRZEGLĄD MIĘDZYKRAJOWY

KRYZYS POWYBORCZY WE FRANCJI. Przywódca partii komunistycznej we Francji, która wyszła zwycięsko z wyborów, Thorez, ma poważne trudności z utworzeniem nowego rządu. Połączenie się komunistów z socjalistami dzięki wzrostowi liczby posłów stronnictw umiarkowanych - nie zapewnia utworzonego przez komunistów i socjalistów rządowi większości w parlamencie. Połączenie się komunistów w koalicyjnym rządzie z katolicką MRP napotyka na poważne trudności. Prasa donosi, że Thorez stara się o wyeliminowanie partii katolickiej przez przyciągnięcie mniejszych stronnictw radykalnych. Wysuwana jest kandydatura Heriota na Prezydenta Rzeczpospolitej. Kryzys wyborczy zaostrza się przez wzmagającą się falę inflacji.

FRONDA W ANGIELSKIEJ PARTII PRACY. Grupa posłów z lewego skrzydła Labour Party utworzyła frondę i wystąpiła z ostrą krytyką polityki zagranicznej W. Brytanii. Ostrze tej krytyki skierowane jest przeciw min. Bevinowi. Przywódcami frondy są znani ze swych sympatyj probolszewickich posłowie którzy niedawno wrócili z wycieczki do ZSRR i krajów kontrolowanych przez Rosję. Główne zarzuty stawiane Bevinowi dotyczą jego ustosunkowania się do ZSRR i zbyt dużego uzależnienia W. Brytanii od polityki St. Zjednocz. Mają one na celu pozbawienie Bevina oparcia w opinii w czasie toczących się w New Yorku obrad ONZ. Przypomina to manewr lewego skrzydła amerykańskiej partii demokratycznej pod wodzą Wallace'a w stosunku do min. Byrnes'a. w czasie obrad paryskich. Jak wykazało głosowanie w angielskiej Izbie Gmin, przywódca frondy z posłem Crossmanem na czele zdołali skupić koło siebie poważną liczbę członków Labour Party, sięgającą już dziś ok. 150 posłów, którzy powstrzymali się od głosowania nad mową tronową. Rząd jest poważnie zaniepokojony tymi wydarzeniami w łonie własnej partii.

TAJEMNICA NIEOBECNOŚCI STALINA w czasie obchodu 29 rocznicy rewolucji październikowej w Moskwie budzi zainteresowanie prasy zagranicznej. Wbrew długoletniej tradycji marsz. Stalina zastępował marsz. Zdanow. Jeszcze większe zdumienie wywołała nieobecność największych asów Politbiura: Berjii, Malenkowa i innych. Krąży szereg wersji mających tłumaczyć tę tajemniczą nieobecność, m. inn. pisze się o ciężkiej chorobie Stalina, o początkach walki o sukcesję postalinowską i t. d. Prasa sowiecka nie uważała za stosowne w jakikolwiek sposób tłumaczyć nieobecności Stalina, za którą niewątpliwie ukrywają się ważne wydarzenia z dziedziny polityki wewnętrznej Rosji.

Prasa i radio sowieckie podają wciąż alarmujące wieści o rzekomym "zagrożeniu" Sowietów ze strony Zachodu. Według komentarza radia moskiewskiego, Ameryka nie zamierza ewakuować Grenlandii, lecz przeciwnie rozbudowuje tam swe bazy. Przyczyną tego ma być fakt, że z Grenlandii długodystansowe samoloty amerykańskie mogą z łatwością bombardować rosyjskie centra przemysłowe na Uralu.

Przesunięcia na wysokich stanowiskach w ZSRR trwają. Marsz. Koniew został mianowany nacz. wodzem rosyjskich sił lądowych na miejsce marsz. Żukowa.

WYBORY W RUMUNII. W dn. 19 listopada odbyły się w Rumunii wybory do parlamentu. Wyniki wyborów nie są jeszcze znane, lecz można z góry przewidzieć, że w warunkach bezprzykładnego teroru, który zastosował rząd - przyniosą one pełne zwycięstwo komunistom. Rząd brytyjski wystosował do rządu rumuńskiego notę protestacyjną, w której zaznaczono, że wobec panujących w Rumunii warunków, uniemożliwiających jakąkolwiek działalność opozycji - wybory nie będą wyrazem woli ludności.

SZWEDZKA FLAGA powiewa od godz. 11.45 dn. 19. XI nad siedzibą Narodów Zjednoczonych, a min. spr. zagr. Osten Unden zajął miejsce wśród delegatów. Jednocześnie ze Szwecją przyjęty został do ONZ Afganistan i Islandia. Liczba narodów, które przystąpiły do ONZ wzrosła w ten sposób do 54.

Ogłoszono oficjalnie, że wybory odbędą się dn. 19 stycznia 1947 r. Dowodzi to faktu, że targi wyborcze zostały wreszcie ukończone. Chodziło głównie o rozgrywkę między PPR i koncesjonowaną PPS. W trakcie rokowań o podział mandatów strony uciekały się do różnych środków presji. PPS rozpoczęło rozmowy z PSL, niektórzy działacze PPS-u nawoływali nawet do pójścia do wyborów oddzielnie. Był to manewr taktyczny, by skłonić PPR do ustępstw. PPR w obawie, że blok złożony jedynie z komunistów popierowskich i pozbawionych wpływów w masach partyj satelitarnych odniesie w wyborach klęskę, próbowało wywołać zamach stanu w PPS. Plan został jednak zdemaskowany, a "zanachowcy" usunięci z rządu (Mitzner, Matuszewski i inn), z władz PPS i z redakcji "Robotnika".

W tych warunkach PPR poszło na kompromis z koncesjonowaną PPS w wyniku czego zawarta została "umowa o jedności działania obu partyj". Przewiduje ona podział mandatów i stanowisk, ale treść jej nie jest jeszcze dokładnie znana. Korespondenci zagraniczni donoszą, że PPR i PPS otrzymać na po 32,5% mandatów, stronnictwa satelitarne - pozostałe 35% mandatów blokowych. Z dokooptowanych do bloku kanapowych stronnictw reżimowych utworzono "Centralną komisję porozumiewawczą stronnictw demokratycznych". W miejsce PSL przystąpiło do niej rozłamowe "PSL Nowe Wyzwolenie" pod kierownictwem Reka.

Wszystko wskazuje na to, że stronnictwo Mikołajczyka nie będzie w przyszłym rządzie reprezentowane i przypadnie mu rola opozycji parlamentarnej ograniczonej w działaniu do demonstracji nielicznych posłów, którzy się ostają.

10 LAT WIEZIENIA ZA WEZWANIE DO STREJKU

Sąd wojskowy w Łodzi wydał wyrok skazujący Tadeusza Borowca, robotnika fabryki "Krusche i Ender" za nawoływanie do strejku.

W lipcu b.r. w kilku fabrykach kôdzkich wybuchły strejki z powodu rozpaczliwych warunków pracy. Zastrejkowali również robotnicy fabryk w Pałbianicach. Władze Bezpieczeństwa przybyły na teren fabryki "Krusche i Ender" wraz z delegatami komunistycznych związków zawodowych i wezwały strejkujących robotników do podjęcia pracy, oświadczając że strejki w Polsce są niedozwolone.

Jeden z robotników, Tadeusz Borowiec zabrał głos, broniąc prawa robotników do strejku. Został on pod zarzutem sabotażu aresztowany. Interwencje robotników w obronie Borowca nie odniosły skutku, a strejki protestacyjne podjęte w związku z tą sprawą zostały stłumione.

Po 16 miesiącach pobytu w więzieniu Borowca skazano na 10 lat więzienia za "przekroczenie dekretu o ochronie państwa". W motywach podkreślono, że uciekanie się do strejku w obecnych warunkach i przy dzisiejszym ustroju jest niedopuszczalne.

SPRAWY POLSKIE ZAGRANICĄ

GENERAL ANDERS, jak podała w dn. 14. XI Ag. Reutera, został przez Prezydenta Raczkiewicza mianowany generalnym inspektorem Polskich Sił Zbrojnych.

1700 ŻOŁNIERZY POLSKICH przybyło do Kanady. Otrzymają oni pracę na roli.

WE FLOSSENBURGU odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci pomordowanych w obozie koncentracyjnym. Zginęło w tym obozie 17.546 Polaków.

POCZMISTRZ GEN. St. Zjednoczonych ogłasza, że wolno wysyłać paczki i listy "do części Polski, które znajdują się obecnie pod administracją sowiecką". Należy je tak adresować, jak wszelkie przesyłki do Rosji.

W MACZKOWIE odbyła się zjazd delegatów Kół Stowarzyszenia Polskich Kombatantów strefy brytyjskiej. Przybyło ok. 200 delegatów.

W KOPALNIACH ZIOTA W KOŁYMIE, jak podaje pismo francuskie "L'Epoque", wybuchł w ub. roku bunt Polaków, do którego przyłączyli się więźniowie rosyjscy. Zbuntowanych rozstrzelano. W kopalniach tych zatrudnionych jest 1,5 miliona zesłańców.

W ZAKŁADACH STEYERA w Austrii znaleziono 1400 maszyn z fabryki broni w Radoniu. W innych zakładach odnaleziono kilkaset maszyn z Mościc.

DELEGAT ROSYJSKI zgłosił w Komisji ONZ wniosek, aby wykluczono od pomocy międzynarodowej wszystkie osoby, które odnawiają powrotu do kraju pochodzenia. W obronie uchodźców stanęła p. Roosevelt, stwierdzając iż koncepcja rosyjska jest sprzeczna z demokracją, a uchodźcy, którzy odnawiają powrotu do swych krajów ze względu na obecną formę rządów nie są "faszyści".

WZOREM SOWIECKIM ambasada rządu tymczasowego w Waszyngtonie kupiła duży dom, w którym będą mieszkać wszyscy urzędnicy. Umożliwi to kontrolę nad nimi.

INTERWENCJA PROFESOROW U. J. U BIERUTA

W dniu 6 listopada udała się do Bieruta delegacja profesorów w osobach dr. Franciszka Bujaka, profesora historii społeczno-gospodarczej U. J. i dr. Stanisława Pigonia, profesora literatury polskiej w Krakowie, by zapelować o zwolnienie więźniów politycznych, zapełniających coraz liczniej więzienia, zaprotestować przeciwko metodom stosowanym przez policję Bezpieczeństwa, oraz przeciwko stosunkom w więzieniach.

Delegacja ta pozostawała również w związku z aresztowaniami przed paru tygodniami kilku profesorów i docentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, które zbiegły się z równoczesnym aresztowaniem Stanisława Mierzwy, członka prezydium Naczelnego Komitetu Wykonawczego PSL i sekretarza Zarządu Okręgowego PSL w Krakowie, dr. Karola Buczka, redaktora "Piasta" organu PSL w Małopolsce i trzech członków Zarządu Okręgowego PSL w Krakowie.

Interwencja krakowskich uczonych nie odniosła pożądanego rezultatu. Przewodniczący KRN odrzucił ich apel o zwolnienie więźniów politycznych oraz zwrócił się do nich z poważnymi groźbami pod adresem PSL. B. Bierut oświadczył delegacji, że rząd "rozbije i zgniecie PSL, jeśli nie zmieni ono swojej linii politycznej i nie przyłączy się do bloku wyborczego." Bierut powiedział n. in. do delegacji: "Znieście waszą listę, znieście waszą taktykę, a wtedy wszystko będzie w porządku i nie będzie walki. Jeśli nie przystapicie do bloku, będzie płacz i zgrzytanie zębów, bo będziecie zniszczeni. Użyjemy wszelkich środków, jakie są w naszej mocy, ażeby was złamać i zniszczyć."

W sprawie Stanisława Mierzwy Bierut oświadczył, że nie ma nowo o jego zwolnieniu z więzienia, ponieważ władze są w posiadaniu dokumentów, iż "udzielał on wywiadu agentom obcego mocarstwa". Nie tak dawno jeszcze komunikat Min. Bezp. donosił, że S. Mierzwa uwięziony został za to, iż był łącznikiem między PSL a nielegalną organizacją WIN. Delegacja profesorów apelowała wobec tego, by w sprawie S. Mierzwy odbył się proces publiczny.

W związku z protestem profesorów przeciwko warunkom, panującym w przepełnionych więzieniach, oraz przeciwko niemożności dostarczenia więźniom paczek Bierut oświadczył, iż jest rzeczą niemożliwą poprawić warunki życia w więzieniach z powodu powszechnej nędzy panującej w Polsce. W sprawie zakazu doręczania paczek więźniom i udzielania im pomocy materialnej Bierut nie udzielił wyjaśnień. Warto zaznaczyć, że nawet w czasach potwornej okupacji niemieckiej zarówno rodziny jak i instytucje społeczne miały pewną możliwość dostarczania więźniom paczek i pomocy materialnej.

Profesorowie protestowali przeciwko metodom terroru, stosowanym przez policję Bezpieczeństwa. Zaznaczyli również, że udzielenie swobody prowadzenia akcji politycznej PSL doprowadziłoby do uspokojenia Kraju i zmniejszyło nastroje anty-rosyjskie.

TRUDNOŚCI PLANU PIĘCIOLETNIEGO

Akredytowani w Moskwie korespondenci prasy zagranicznej, którzy w końcu października zwiedzili ośrodki przemyśle na Ukrainie i Białorusi stwierdzają jednoznacznie katastrofalny brak siły roboczej w przemyśle sowieckim - co stawia pod znakiem zapytania wykonanie 4tego planu pięcioletniego. Zakłogi robotnicze w większości zakładów przemyśle-

wych wynoszą 70 do 75% stanu przedwojennego a w wielu ośrodkach przemysłowych na Ukrainie tylko 50%. Brak rąk roboczych z jednej i zmniejszona wydajność pracy z drugiej strony uniemożliwiają wykonanie zakrojonego na olbrzymią skalę planu pięcioletniego. O ile plan ten nie ma ulec załamaniu, muszą Sowiety zmobilizować co najmniej 6- miljonową armię robotniczą. Skąd wziąć tesily? Wydany ostatecznie dekret o zwalczaniu łapownictwa i sabotażu w rolnictwie sowieckim przewiduje również redukcję sił roboczych w kołchozach - głównie w nadmiernie rozbudowanym aparacie administracyjnym i skierowanie ich do fabryk. Dekret ten dotyczy 217.000 kołchozów obejmujących 85% ludności zatrudnionej w rolnictwie.

Pozatem władze sowieckie przynaglone katastrofalnym brakiem sił roboczych w przemyśle, zdecydowały się na krok, w stosunkach sowieckich niezwykle. Mianowicie z licznych obozów internowanych, gdzie przebywają masy ludzi wywiezionych z krajów europejskich znajdujących się w sowieckiej sferze wpływów, postanowiono zwolnić część zdolnych do pracy i skierować ich do fabryk! W obu wypadkach jednak chodzi o robotnika niewykwalifikowanego - gdy tymczasem najdotkliwiej właśnie odczuwa się brak sił fachowych. Braki te uzupełnione być mają w drodze osłoniętego pozorami "dobrowolnych" kontraktów przymusowego poboru fachowców z krajów europejskich.

Sprawa jest dla Sowieców pierwszorzędnej wagi. Nie mogą one dopuścić do załamania się planu pięcioletniego, który według ambitnych celów krenlowskich postawić na ZSSR militarnie i gospodarczo w pozycji jedynego mocarstwa w świecie, zdolnego narzucić, bez potrzeby uciekania się do nowej wojny wolę swoją całemu światu.

Dlatego równoległe z rozbudową siły militarnej szczególnie na odcinku morskim, gdzie przewiduje się nie tylko znaczne zwiększenie tonażu i siły bojowej floty sowieckiej, ale utworzenie szeregu baz morskich na Dalekim Wschodzie - postanowiono maksymalne wykorzystanie potencjału gospodarczego ZSSR, zwiększenie go do takich granic, by nie tylko mógł pokryć zapotrzebowania własne ale i wyeliminować Zachód z rynków państw, położonych w sowieckiej strefie wpływów, przez całkowite pokrycie zapotrzebowania na artykuły przemysłowe w tych krajach z fabryk sowieckich.

Nastroje w masach rosyjskich są dalekie od entuzjazmu, dla sowieckiego reżimu. Ograniczenia w dziedzinie artykułów konsumpcyjnych, jakie nakłada obecnie plan pięcioletni, stanowią tak jaskrawe przeciwieństwo szczodrych przyrzeczeń, że cierpliwy, zakuty w forny niewolniczej pracy "muzyk" rosyjski i robotnik zaczynają jednak przyponinać sobie jak to było w "Jewropie" i coraz częściej o tym mówią.

Dlatego też przyszła fala czystek w szeregach samej partii, jak i w poszczególnych gałęziach produkcji. Wobec wyraźnych pomruków niezadowolenia idących od dołu partia ścieśniła swe szeregi, zaostriżyła dyscyplinę partyjną, usunęła w poszczególnych krajach związkowych przede wszystkim na Ukrainie z administracji elementy niepewne i rozpoczęła zwrot od szeroko przed wojną propagowanej linii nacjonalnej do doktryny komunistycznej w duchu stalinowskiej interpretacji zasad leninizmu. Podyktowane to było również, opozycja, jaka zaczęła się zarysowywać w krajach zachodnich, tych zwłaszcza które w obliczeniach entrali moskiewskiej, mają w przyszłości odegrać ważną rolę, jak np. Francja, gdzie wytworzyła się grupa komunistyczna ideologicznie i taktycznie przeciwstawiająca się Moskwie i nawiązująca do czystego komunizmu międzynarodowego, wolnego od wpływów jednostronnych, jakiegokolwiek państwa.

Trudności te w znacznej mierze zaostriżają zagadnienie zdobycia rąk roboczych. Gdy bowiem przed wojną w przemyśle sowieckim, komunikacji i na robotach publicznych zatrudnionych było 20 milionów robotników, to dziś wskutek strat, oraz częściowego skierowania robotników do rolnictwa liczba ta spadła do 12 milionów.

Zagadnienie mobilizacji siły roboczej wysunęło się na pierwsze miejsce w polityce wewnętrznej Rosji.

NAGRODY NOBLA ZA ROK 1946

Tegoroczną literacką nagrodę Nobla otrzymał Hermann Hesse, Niemiec z pochodzenia, zamieszkały od pierwszej wojny światowej w Szwajcarii, gdzie w r. 1923 uzyskał obywatelstwo. Jest on autorem szeregu powieści, m.in. "Peter Camenzind", "Wilk stepowy" i "Sidhartha". Ponadto wydał kilka tomów poezji. Ostatnio ukazał się zbiór artykułów Hermanna Hesse z lat 1914 - 1946 p.t. "Pokój i wojna".

Nagrody Nobla w dziedzinie naukowej przypadły czterem profesorom amerykańskim: P.W. Bridgmanowi z zakresu fizyki za badania nad wysokimi

ciśnieniami i prof. J. B. Sumnerowi w połowie i H. Northropowi oraz W. M. Stanleyowi w drugiej połowie - z zakresu chemii. Stanley wynalazł nową szczepionkę przeciwko influenzy, Sumner i Northrop dokonali odkryć w dziedzinie bio-chemii.

Nagrodę pokojową podzielono między dwoje Amerykan: panią Emily Green Balch, działacz. Międzynarodowego Stowarzyszenia Kobiet dla Pokoju i Wolności oraz dr. J. M. Motta; jednego z najbardziej zasłużonych działaczy YMCA /KPM/ i Międzynarodowych Związków Misyjnych.

Głównym kontr-kandydatem Hermanna Hesse był pisarz sowiecki Szołochow, a do nagrody pokojowej wysuwana była kandydatura długoletniej posłanki ZSSR w Szwedzkiej Akademii w Sztokholmie p. Kozłataj. Prasa komunistyczna nie ukrywa rozgoryczenia, że kandydatury sowieckie nie uzyskały większości.

Tegoroczna nagroda Nobla wynosi 121.524 Kr.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

POWODY ARESZTOWANIA red. Augustyńskiego nie zostały oficjalnie ogłoszone. Szwedzki korespondent "Göteborgs Handels Tidning" podaje w swym reportażu, że funkcjonariusze "Bezpieki" wkroczyli do redakcji "Gazety Ludowej" w chwili, gdy red. Augustyński czytał otrzymany świeżo anonimowy list, donoszący, że bojówka PPR pobiła pod Warszawą księdza. Tłómaczenie, że anonim zamierzał właśnie rzucić do kosza nie ponogło i Augustyński został aresztowany.

PROWOKACYJNY PROCES o zabójstwo Scibiorka zakończył się wyrokami śmierci na dwóch oskarżonych. Pozostali oskarżeni skazani zostali na więzienie. Dnochowska otrzymała pięć lat więzienia. Proces nie wyjaśnił zagadki mordy: łączność oskarżonych z organizacjami podziemnymi nie została stwierdzona, rzekony organizator mordy Chudzikiwicz i wykonawca Baran nie znaleźli się na ławie oskarżonych. Istnieją wskazówki, że w zabójstwie wnieśli jest NKWD, gdyż Scibiorek kilkakrotnie ostro wystąpił przeciw okupacji sowieckiej. Potwierdzałby to fakt, że świadkowie z PSL-u wyrażali gotowość wyjaśnienia sprawy przy drzwiach zamkniętych, na co prokurator się nie zgodził.

DANINĘ MAJĄTKOWĄ na cele zagospodarowania Ziemi Odzyskanych wprowadzono w Polsce.

W WILNIE znajduje się obecnie /bez wojska i NKWD/ 80.000 Rosjan. Żydów jest 18.000; zamierzają oni emigrować do Palestyny.

DWIE SKRZYNIĘ z biżuterją i złotem odkopane zostały przez 6-ciu ludzi w ubraniach wojskowych w ogrodzie pałacu b. ambasadora nienieckiego v. Moltke i wywiezione samochodem ciężarowym UNRA. Śledztwo wykazało, że Nieniec Krzyżanek otrzymał od żony ambasadora list, w którym prosi go ona, by udzielił pomocy osobom, zgłaszającym się po ukryty skarb. Krzyżanka aresztowana.

"HIENY CMENTARNE" grasują w Polsce. Aresztowano gospodarza z okolic Treblinki Jakubika, który skupował przedmioty od dzieci rozkopujących groby. Gorzej jest, gdy takim procederem trudnią się osoby urzędowe. Wójt gminy Drogożdź wraz z całym zarządem gminnym posiadali "przedsiębiorstwo", które urzędowało na cmentarzu i trudniło się wyrwaniem trumpon złotych grobów. Za przestępstwo to grozi kara do 10 lat więzienia.

SZKUNER HARCERSKI "Zawisza Czarny" odnaleziono koło Lubeki.

TRZEJ HARCERZE skazani zostali na śmierć przez sąd wojskowy we Wrocławiu za przynależność do "konspiracyjnego ZHP".

1.419.550 REPATRIANTÓW z Litwy, Białorusi i Ukrainy przeszło przez punkty repatriacyjne do dn. 1 września b.r.

URNIE z prochami nęcenników Oświęcimia wręczył Zw. b. Więźniów Politycznych prezydentowi Krakowa, celem złożenia jej na cmentarzu Rakowickim. Prochy pobrane były z pod ścianą bloku śmierci Nr. 11, z nalego krenatorium i ze zbiorowych grobów w Brzeżnicy.

PRZY OCZYSZCZANIU Z MIN półw. Pochni nastąpiła eksplozja, w wyniku której zginęło siedem osób i zniszczonych zostało 30 domów.

KSIAŻKA HR. BERNADOTTE p.t. "Slutet" ukazała się w języku polskim p.t. "Koniec Trzeciej Rzeszy".

PROCES HOESSA, konwentanta Oświęcimia odbędzie się w Krakowie a nie w Katowicach.

OBJAZDOWE KINO sowieckie wyświetla w woj. Łódzkiej filmy propagandowe. W ekipie znajduje się polski komunista, który wygłasza odczyty i rozdaje widzon ulotki.

CENY CHLEBA w Polsce wynoszą: 25 zł za kilo chleba razowego, 35 - za sitkowy, 50 - za biały. Jajko kosztuje 25 zł. Kartofle staniały z 600 zł. do 300 - 400 za korzec, gdyż "Społem" rzuciło większą ilość ziemniaków na rynek. Komisarz dla spraw ziemniaczanych uzgodnił z władzami, że wojsko, monopol spirytusowy i przemysł spożywczy powstrzyma się od zakupu kartofli w terenie do wiosny.

OSTRA ZIMA w Polsce zapowiadają opady śnieżne na Wybrzeżu oraz zjawienie się fok na Bałtyku.

MOTOROWIEC "SOBIESKI" przybył z Anglii do Gdyni z transportem repatriantów wojskowych.

44 MIEJSCA PUBLICZNYCH EGZEKUCYJ w Warszawie będą zabezpieczone jako pamiątki historyczne.

FABRYKĘ "S.A. SPIESS" obecnie pod zarządem państwowym odbudowano i uruchomiono w Tarchominie.

TRZY WIELKIE GARBARNIE w Gryfinie, Czebratowie i Białogrodzie na Pomorzu i 4 fabryki obuwia: w Czewie, Starogardzie i Wejherowie są już czynne. W najbliższym czasie ruszy fabryka futrzana w Gdańsku (dawniej Petzolda).

NAJTANSZY ZEGAREK kosztuje w Polsce 6000 zł. Za stalową "Omega" płaci się 35.000 zł.

NA INWESTYCJE w przemyśle węglowym potrzeba 1.150.000.000 zł. wartości przedwojennej. Osiem kopalń, których produkcję obliczono tylko na kilka lat ulegnie likwidacji. W budowie są dwie nowe kopalnie.

200 TYSIĘCY litrów tranu dostarczyła Szwecja dla dzieci polskich.

DEFICYT gospodarki komunalnej w Warszawie wynosi 700 milj. zł.

600 JENCOW niemieckich przybyło do obozu na Polu Mokotowskim w Warszawie. Będą oni zatrudnieni przy odbudowie.

INSTYTUT PRZECIWRAKOWY otwarty zostanie w Gliwicach.

LIGA POWIETRZNA uchwaliła odbudowanie pomnika lotnika w Warszawie.

"CARITAS" ufundował 30 stypendiów akademickich dla studentów w Łodzi.

PAWEŁ HULKA-LASKOWSKI, literat i publicysta zmarł i pochowany został w Cieszynie.

SZKOŁA PIELĘGNIARSTWA PCK powstała w Warszawie. Kurs dwa i pół lat.

POŁTORA TYSIĄCA DZIECI BEZDOMNYCH znajduje się na Śląsku. Opiekę nad nimi prowadzi "Pogotowie" przy Kuratorium Szkolnym.

W RABCE powstał Centralny Ośrodek Lecznictwa dla dzieci gruźliczych.

W ZAKOPANYM uruchomiono dwa prewentoria dla dzieci.

PIERWSZE WYDANIE dzieła Kopernika odnalazł dr. Burhard wśród przydzielonych Bibliotece Toruńskiej książek.

ZYGMUNT STOJOWSKI, pianista i kompozytor zmarł w New Yorku.

BIBLIOTEKA SZCZECIŃSKA liczy 300.000 tomów, w tym 20.000 starodruków.

NOWY RATUSZ w Warszawie stanie między Zachętą a Marszałkowską.

SZKOŁ POWSZECHNYCH jest w Polsce 18.423 - przed wojną 28.881.

W ZWIĄZKU Z LIKWIDACJĄ IZB ROLNICZYCH nadzór nad hodowlą zwierząt przekazano władzom wojewódzkim, szkolnictwo rolnicze - Ministerstwu Rolnic. pozostałe zadania - Związkowi Samopomocy Chłopskiej.

WIADOMOŚCI LOKALNE

W Londynie powstało nowe stowarzyszenie: RELIEF SOCIETY FOR POLES, Towarzystwo Pomocy Polakom, 34 Belgrave Sq. London SW 1. Prezesem Zarządu została p. Helena Sikorska. Zadaniem organizacji będzie prowadzenie działalności, która wchodziła w zakres prac Zarz. Gł. PCK. Z dniem 1. XI. b. r. Delegatura PCK w Sztokholmie przekazana została nowopowstałemu Towarzystwu Pomocy Polakom. Delegatem na Danię, Norwegię i Szwecję mianowany został p. Przemysław Kowalewski, Kegeringsgat. 22, Sztokholm.

TYDZIEŃ POMOCY WARSZAWIE odbędzie się staraniem Tow. "Europahjälpen" w dn. 23-30 listopada w Sztokholmie. W programie: występy artystów w Ostermanshallen od godz. 13 dn. 23 b. m., koncert symfoniczny pod dyktando Grzegorza Fitelberga w tymże dniu w Złotej Sali Stadshuset, a począwszy od dn. 24 b. m. kiermasz polskich wyrobów ludowych oraz wyrobów szwedzkich w Sali Błękitnej Stadshuset. Ponadto odbędzie się zbiórka odzieży i kwesta.

22 LISTOPADA o godz. 7 wiecz. odbędzie się staraniem Pol. Komitetu Pomocy i Zw. b. Więzn. Polit. Akademia poświęcona rocznicy Powstania Listopadowego w lokalu przy ul. Jungfrugat. 30/II w Sztokholmie, na którą zaprasza się wszystkich Polaków. Imienne zaproszenia rozsyłane nie będą.

W związku z akcją zmierzającą do zabezpieczenia interesów materialnych b. więźniów polit., Związek wzywa wszystkich zainteresowanych o nadesłanie pod adresem Związku do dn. 25 b. m. następujących danych rejestracyjnych: Imię i nazwisko, miejsce i data urodzenia, stan cyw., rodzina na terenie Szwecji (imiona i wiek), wykształcenie, zawód, data i miejsce aresztowania, obozy koncentracyjne, kraj gdzie chciałby się osiedlić, dokładny obecny adres.

W IMIĘ KONSOLIDACJI DĄŻEN NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

Przytaczamy poniżej interesujący artykuł zamieszczony w Nr. 9/18 z dn. 10. X b.r. nielegalnego pisma krajowego "Polskie Słowo":

W poglądach i nastawieniach politycznych społeczeństwa polskiego dominują obecnie dwa odrębne przejawy. Pierwszy - to niezwykła jednorodność w ocenie krzywd politycznych, wyrządzonych narodowi za sprawą Rosji, powszechne potępienie panującego reżimu wraz z jego ludźmi i metodami, wreszcie żywiołowe pragnienie odzyskania pogwałconych praw ludzkich i obywatelskich oraz niepodległego bytu państwowego. Drugi przejaw - to dezorientacja i rozbięcie myśli politycznej, jeśli chodzi o ocenę i ustosunkowanie się do ogólno-światowych i wewnętrznych warunków politycznych, a co za tym idzie - rozbieżności w koncepcjach i metodach działania.

Rozbieżności te w najogólniejszym ujęciu kształtują się według trzech następujących punktów widzenia:

1/ Pokładanie nadziei w rychłych i radykalnych rozstrzygnięciach /wybory, interwencja dyplomatyczna mocarstw anglosaskich, wojna/.

2/ Konieczność liczenia się z przewlekłym stanem suprenacji rosyjskiej i nastawienia dążeń i metod działań niepodległościowych na dłuższy okres czasu.

3/ Niedowierzanie w możliwość skutecznego przeciwstawienia się agresji rosyjskiej i pogodzenie się z nienawistną niewolą, celem uzyskania znośnych warunków egzystencji.

Z tych założeń wynika cały szereg kwestyj o znaczeniu praktycznym, które szczególnie pasjonują opinię, wywołują gorące dyskusje, a niekiedy scysje i wzajemne niechęci. A więc: - Czy działalność organizacyjtajnych jest obecnie celowa, czy szkodliwa? Czy polska emigracja wojenna powinna pozostać zagranicą, czy wracać do kraju? Czy współdziałanie z poczynaniami rządu warszawskiego jest zdradą czy koniecznością, dyktowaną rozsądkiem? itd.

Sądzi się, że w dyskusjach na te tematy tkwi zazwyczaj pospolity błąd krańcowości i uproszczenia. Sprawy polskiej w dzisiejszym skomplikowanym jej stanie, nie można zacieśniać w ramach poszczególnych fragmentarycznych zagadnień, nie można jej mierzyć kryteriami walki z zaborcą niemieckim, kiedy to formy walki nie mogły nastreczać wątpliwości, gdyż każdemu uczciwemu Polakowi dyktowały jej prawa toczącej się wojny na śmierć i życie.

Walka z agresją rosyjską jest w obecnym jej stanie walką w całej pełni polityczną i jako taka nakłada bardzo zróżnicowane obowiązki na poszczególne grupy społeczne i poszczególne jednostki. Wynika to w pierwszym rzędzie z trzech nieodzownych dziś rozgałęzień naszego życia narodowego: 1/ życie jawne i kontrolowane w kraju, 2/ tajny, niezawisły ruch niepodległościowy, 3/ emigracja.

Oto trzy tezy naszych dążeń wyzwolńczych, żadnej z nich wyrze-

kać się nie możemy. Muszą one z sobą harmonizować, muszą się uzupełniać. Wyjaśniamy, że przez "życie jawne" rozumiany tu nie opozycyjne stronnictwa polityczne w kraju, za które ruch "podziemny" odpowiedzialności nie ponosi, lecz rozumiany całokształt życia społecznego, gospodarczego i kulturalnego, w którym pomimo kontroli reżimu polski żywioł niepodległościowy na wielkie, choć trudne pole osiągnąć.

Wyjaśniamy też, że poza nawiądaniami życia polskiego, a na równi z działalnością sowieckiej, rządzącej u nas agentury, stawiany wszelkie tendencje biernego pogodzenia się z losem, wykwitające pod płaszczykiem rzekomej "trzeźwości" politycznej, a dyktowane egoistycznymi rachubami oportunistów i karierowiczów.

Uważamy za błędne skłanianie czy zniechęcanie kogokolwiek do działalności na którymkolwiek z trzech wyżej wymienionych terenów życia polskiego. Niechaj każdy zdecyduje o tym we własnym sumieniu, według swych możliwości, warunków, a przede wszystkim według własnej przydatności dla sprawy, której wszyscy służyć pragną. Tylko nie wykopujmy między sobą rowów granicznych, które tak zawzięcie wykopać pragną nasi wrogowie i ich agenci.

Z różnic w przewidywaniach dalszego biegu spraw politycznych u nas i na świecie nie mogą wynikać różnice ideologiczne w dążeniu narodu do wolności i niepodległości. Jedność i ugruntowanie tych dążeń, konsolidacja wysiłków kraju i emigracji rozproszonych po całym świecie - to w naszym położeniu najpilniejszy i niezawodny oręż w walce z przemocą i krzywdą.

Układ spraw międzynarodowych wskazuje na to, że obecna konfiguracja polityczna Europy nie wróży trwałości swego istnienia. Tylko ludzie słabi i ci, którzy niczego nie nauczyli się z historii awanturniczych iaborczych agresji, mogą mieć złudzenia co do trwałości podstaw rosyjskich zapędów. Prędzej, czy później, w ten czy inny sposób musi nastąpić unormowanie stosunków międzynarodowych na zasadzie prawa, sprawiedliwości i poszanowania człowieka. Wtedy nasza sprawa zwycięży i nie już nie zetrze hańby, jaka okrywa imiona tych "trzeźwych" polityków, którzy tak nerwowo i zjadale nawołują nas do ugięcia karku pod jarzmo niewoli i upodlenia. Naród polski z faktem jawnej, czy maskowanej niewoli nie pogodził się i nie pogodzi nigdy.

DWIE MIARY

W Nr. 7 nielegalnego pisma "Honor i Ojczyzna" czytamy uwagi, które się nasuwały społeczeństwu w kraju w okresie procesu Greisera.

" Na budynku napis "miejsce uświęcone krwią męczenników". Wewnątrz - Fischer, Buehler, Daume, do niedawna Greiser. Zbrodniarze niemieccy. A obok, lub często razem /!/- ci, których krwią "uświęcono" kazamaty Pawiaka, VII-go Fortu, Mokotowa: bohaterowie walki podziemnej.

Proces kata Poznania i Łodzi rzucił charakterystyczny snop światła na warunki, panujące za żelazną kratą. Otóż Greiser otrzymywał wikt przygotowany dla niego w kuchni naczelnika więzienia. Posiłki dostawał w takiej ilości, w jakiej zażądał. W celi jego łóżko z pościelą, stół krzesła. Otrzymywał, wysyłał listy. Czytał gazety. Posiadał biblię, pisał wreszcie książkę "Dwa narody na granicy" /Express Wieczorny Nr. 40/

Z b. gauleiterem hitlerowskim sąsiadował płk. "Słowbor" k-dt. Obszaru Zachodniego AK i WIN. Krótko mówiąc - dowódca, który kierował działaniami Polski Podziemnej na terenach administrowanych przez Greisera.

W jego celi niema łózka. Jest zgniła słoma. Niema krzeseł. Jest zimny beton podłogi. Płk. "Słowbor" nie może z nikim komunikować się, pisać, czytać. Nawet paczek nie wolno mu dostarczać.

Proporcja przestępstw.

"Słowbor" walczył o Polskę, Greiser walczył z Polską. Ale obecni dysponenci naszych więzień również walczą z Polską. To wiele tłumaczy.

NOWE WYDAWNICTWA

1. Ukazała się nakładem Tidens Förlag, Stockholm - powieść znanego pisarza Alberta Olssona "Stjärnorna har sagt" /Gwiazdy powiedziały/

W przedmowie autor zaznacza, że książka powstała jedynie dzięki współpracy z Polką Marią Moldenhaver, która dostarczyła informacji i materiałów, dotyczących stosunków na Ukrainie, gdzie spędziła młodość.

Akcja powieści rozgrywa się na polskich kresach. Autorzy usiłowali w powieściowej formie odtworzyć epokę i kulturę polskich dworów kresowych, która przestała istnieć. Książka nie jest historycznym dokumentem, niemniej daje wierny obraz prądów nurtujących Polaków kresowych w pierwszym ćwierćwieczu w. XX i problemów socjalnych istniejących na Ukrainie. W powieści dominuje silna nuta patriotyzmu przeciwstawiającego się na równi uciskowi carskiemu, zaborczości niemieckiej jak bolszewickiej dziczy, niosącej zagładę polskiej kulturze kresowej.

2. W Londynie ukazały się pierwsze numery tygodnika: "Lwówi Wilno".

GDZIE SIĘ TO BŁAKASZ...

Gdzie się to błakasz - gdzie się to pętasz
zziębła uparta pamięci?
Ta głąb, gdzie krzaki jesienią się jarzą,
to cmentarz....
Ta gorycz tchnąca ciszą cmentarną
to wilgoć w zdziczałych bukszpanach...
Patrz, jak się waży zapłakaną twarzą
liść - nim go inne przygarną...
Po co cię tutaj, płaczkę niepytana?
I co tym grobom dziś powiesz?
Czy czekały? - Grób jest cierpliwy,
o wiele cierpliwszy, niż człowiek...
Tym, co tu leżą - pewniej niż żywym -
sił starczy do ostatka...
...W powietrzu śni się, nocy tchem przywiana,
woń smutna, po dawnych bratkach...
I mrok ponocny, od mgły niewidomy
zmętniał w pobliskich chaszczach...
Daremnie dłonią osłaniasz płomyk,
przeciąg go gniew i rozplaszcza...
...O co się snęcisz, zziębła pamięci?
O śmierć - czy o istnienie?
Zrozum... Ci tutaj w ziemię wrośnięci
to przyczajone korzenie...

Beata Obertyńska

Prenumerata "Wiadomości Polskich" wraz z dwutygodnikiem "Znak" kosztuje 3 korony miesięcznie. Prenumerata samych "Wiadomości Polskich" - 2 korony miesięcznie. Prosimy o czytelne podawanie nazwisk i adresów. Godziny przyjęć w redakcji w dni powszednie: od 11 do 13-ej.

Wydawcy: Stanisława Dahn i Friherrinnan Józefa Armfelt.
Adres Redakcji: Riddaregatan 25 ög. I tr. tel. 60-16-31.